

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr.,  
na stronie 3-lamowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 4 KWIETNIA 1936.

N — Nr. 40

## Sprawa Śląska na konferencji pokojowej.

Otóż sprawa Śląska Górnego nie została na konferencji pokojowej załatwiona. Była ostatecznie zlikwidowana dopiero w 3 lata po podpisaniu Traktatu Wersalskiego.

Kiedy się konferencja rozpoczęła, z 3 głównych decydujących mocarstw Francja zajęła od razu przychylnie dla Polski stanowisko.

Rozmowy Dmowskiego z Jerzym Clemenceau, z ministrem spraw zagranicznych Pichon'em oraz z wysokimi urzędnikami w Paryżu sprawiły, że Francja uznała całkowicie polski program terytorjalny od strony Niemiec.

Były także dla sprawy Śląska Górnego zjednanie Stany Zjednoczone. Nad przekonaniem prezydenta Wilsona i jego doradcy pułkown. House'a pracowali Paderewski i Dmowski. Widocznie argumenty Dmowskiego trafiły Amerykanom do przekonania, skoro w projekcie nowych granic europejskich, ogłoszonym 25 lutego 1919 r. przez delegację Stanów Zjednoczonych, całe terytorjum Śląskie, przez Dmowskiego opisane, przyznane było Polsce bez plebiscytu.

Inaczej natomiast dla sprawy Śląska Górnego ustosunkowała się Wielka Brytania. Jej premier Lloyd George obojętnie się odnosił do samej odbudowy Państwa Polskiego, a nieprzyjaźnie do zwrotu dawnych ziem polskich. Nastrajał go w tym kierunku głównie jego wpływowy sekretarz osobisty, Philip Kerr (żyd).

W takiej sytuacji przystępowała delegacja polska do walki o granice wogóle, a o Śląsk Górny w szczególności.

Dnia 12 lutego Rada powierzyła opracowanie projektu naszych granic specjalnej komisji do spraw polskich, na czele której stał bardzo nam przychylny człowiek Jules Cambon.

Dnia 1 marca komisja wyłoniła specjalną podkomisję do wytyczenia granicy polsko-niemieckiej.

Podkomisja pracowała w szybkim tempie od 3 do 6 marca. Jako punkt wyjścia swych prac wzięła notę Dmowskiego z 28 lutego 1919 r. Delegacja polska domagała się w niej — jeśli o Śląsk chodziło — całej regencji Opolskiej, za wyjątkiem czterech powiatów zachodnich: w całości rezygnowała z niskiego, grotkowskiego i niemodlińskiego oraz z zachodniej połowy prudnickiego; z regencji wrocławskiej żądała powiatów: namysłowskiego i sycowskiego oraz wschodniej części milickiego. Całe terytorjum Śląskie obejmowało 12.000 km. kw. i liczyło około 2.100.000 mieszkańców, z czego — według statystyki pruskiej z r. 1910 — 67 proc. Polaków. Podkomisja uznała słuszność tego żądania, wprowadzając jednak do polskiego projektu granicy dwie drobne zmiany.

Projekt granicy na Śląsku wszedł do „Warunków Pokoju” z 7 maja 1919 roku w redakcji komisji Cambon'a. Ale Śląsk Górny jeszcze nie był nasz. Dopiero, kiedy delegacja niemiecka nadeszła Radzie Najwyższej 29 maja swe „Uwagi nad Warunkami Pokoju”, w których szczególnie gwałtownie zaatakowała projekt przyłączenia Śląska do Polski — zaczął się dla omawianej sprawy okres najcieńszej walki, w tym bowiem kierunku skierował teraz swe ataki Lloyd George.

Dnia 3 czerwca delegacja polska wystosowała do sekretariatu generalnego konferencji odpowiedź na niemieckie „Uwagi”, którym zbijała wszystkie białe i czarne argumenty niemieckie w sprawie Śląska Górnego.

Ale już na posiedzeniu z 2 czerwca Lloyd George twardo postawił żądanie, aby o losie Śląska Górnego zdecydował plebiscyt.

Clemenceau, zmuszony do odpięcia gwałtownego ataku Lloyd George'a na przepisy, dotyczące okupacji Nadrenji i sprawy odszkodowań, w sprawie Śląska zachował się biernie.

Polemizował z premierem brytyjskim tylko Wilson.

Jednak na popołudniowym posiedzeniu Rady Najwyższej z 3 czerwca Wilson już słabiej odpowiadał Lloyd George'owi. Chodziło mu już nie tylko o zasadę plebiscytu, ile o jak najlepsze zabezpieczenie jego bezstronności.

Wówczas odezwał się Clemenceau.  
— Chce pan, panie Lloyd George, uspokoić namysłowości rasowe? Ależ pan je tylko podniecił! Jesteśmy wszyscy przekonani, że zredagowaliśmy traktat sprawiedliwy. Więc trwajmy przy nim! Plebiscyt i okupacja gotuje nam na jutro spory, może bitwy, słowem, to właśnie, czego pan chce unikać...

Proroce były słowa wielkiego Francuza, ale, niestety, nie obstawał on zbyt mocno przy swym zdaniu. Zbyt był zadowolony, że premier brytyjski pogodził się w końcu z okupacją Nadrenji i z odszkodowaniami. Za kompromis zapłaciła Polska. W sprawie Śląska był Lloyd George nieustępliwy i — wygrał. Na posiedzeniu Rady Najwyższej z 4 czerwca plebiscyt został zasadniczo postanowiony.

Delegacja polska wytyczyła wszystkie siły, aby do plebiscytu nie dopuścić. Przyjeżdżał z Warszawy do Paryża Ignacy Paderewski, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej. Jak Dmowski przyznaje: „Paderewski miał dobry stosunek nie tylko z Wilsonem, ale i z Lloyd Georsem”. Mógł tedy rozmawiać osobiście z premierem angielskim, ale dla Gdańska nie jednak nie wskórał. Powtórzyło się to, kiedy chodziło o Śląsk.

Dopiero po decyzji zasadniczej z 4 czerwca Rada Najwyższa wezwała na swoje posiedzenie z 5 czerwca Dmowskiego i Paderewskiego. Clemenceau naogół milczał. Rolę przewodniczącego wzięł na siebie Wilson, a w dyskusji zabierał głos obok delegatów polskich tylko Lloyd George. Wilson w bardzo łagodnej formie zaczął wyjaśniać przedstawicielom polskim, że „Wobec tego, iż Niemcy twierdzą, że ludność Śląska nie chce należeć do Polski, Rada zdecydowała plebiscyt”. Paderewski zaprot-stował w słowach bardzo wymownych. Kiedy Naród polski dowiędzie się, że sojusznicy odbierają mu to, co już obiecali 7 maja — będzie to dlań cios bolesny... Tu uniósł się Lloyd George i zawołał:

— Niczegośmy wam nie obiecywali! Tekst z 7 maja jest projektem, a nie żadnym ultimatum!

Później mówił o polskiej niewdzięczności wobec sojuszników, którzy „wolność Polsce dali przeciw Polakom, bijącym się między sobą i przeciw niepodległości ich kraju”.

Zabrał jeszcze głos Dmowski i w mocnych słowach wytuszczył prawa Polski do ziemi śląskiej. Niestety!

Dnia 14 czerwca Rada Najwyższa po raz ostatni zajęła się sprawą Śląską. Generał Le Rond, przedkładając wyniki prac swej komisji,



Sir T. Inskip, nowo mianowany brytyjski minister obrony, znany jest ze swych zdecydowanych wystąpień antypolskich.

raz jeszcze wyłożył wszystkie argumenty przeciw plebiscytowi... Wszystko napróżno. Lloyd George był nieubłagany. Plebiscyt został nieodwołalnie postanowiony.

Plebiscyt odbył się w dniu 20 marca 1921 r. Komisarzem wyborczym ze strony polskiej był Wojciech Korfanty, który z ciągłym narażaniem życia dołożył wszelkich starań, by uzyskać jak najkorzystniejszy wynik dla Polski. Plebiscyt poprzedziły dwa krwawe powstania śląskie. Wynik plebiscytu był taki, że na ogólną liczbę gmin 1675 — 683 oświadczyło się za Polską, a 792 za Niemcami. Niestety, na korzyść Niemców przeważały głosy emigrantów, których Niemcy masowo na głosowanie sprowadzili, fałszując w ten sposób prawdziwą wolę ludności. Po dokonanym plebiscycie długo mocarstwa Koalicji nie mogły się zdobyć na żadną stanowczą decyzję. Dopiero na skutek trzeciego powstania, gdy lud polski przed całym światem zadokumentował czynnie swą wolę, zabrano się do ustalenia rozgraniczenia. Otrzymaliśmy tylko 30 proc. całego terenu plebiscytowego z około 800 tys. mieszkańców. Mimo, że taka linia podziału dla Polski była niekorzystna, Polska uznała nową granicę za definitywną. Natomiast rząd niemiecki złożył Briandowi uroczysty protest przeciw decyzji Ligi Narodów, na który dwa dni później Briand imieniem mocarstw sprzymierzonych oświadczył, że mocarstwa te uważają protest rządu niemieckiego jak pozbawiony podstaw, bez żadnego znaczenia i jako niebyły.

Protesty niemieckie powtarzały się jeszcze wielokrotnie, ale nie mogły zmienić stanu rzeczy, na którego strażą stały zdecydowana wola ludności, krew, przelana przez powstańców śląskich i zbrojna dłoń całego Narodu.

## Pytania francuskie pod adresem Hitlera.

Min. spraw zagr. Flandin wygłosił w okręgu Vezalay w niedzielę wielką mowę, w której, polemizując z Hitlerem, postawił pod jego adresem następujące pytania: Czy kanclerz Hitler zdecydowany jest uszanować statut Gdańska? Czy uznaje on za ostateczny statut Kląpedy? Ponieważ w przemówieniu swym 7 marca kanclerz Hitler mówił o kolonjach, to czy może on określić, jakich kolonij żąda? Czy kanclerz Hitler wyrzeka się Austrii, polskiego Śląska, zamieszkałej przez Niemców części Czechosłowacji, słowem tych obcych terytorjów, na których propaganda niemiecka działa ze zdwojoną siłą?

Od odpowiedzi na te pytania minister Flandin uzależnił ewentualne wszczęcie rokowań z Niemcami.

## Litwinow w Warszawie w jakim celu?

Ostatnio około godziny 9-ej odjechał z Warszawy do Moskwy sowiecki komisarz zagraniczny Litwinow.

Litwinow zatrzymał się, wracając z Londynu, w Warszawie incognito. Przyjechał z Wiednia, jadąc z Londynu przez Paryż — Insbruck, omijając w ten sposób Niemcy. Do Warszawy przyjechał wczoraj w południe. Ponieważ bawił incognito, wizyt nie składał, w godzinach popołudniowych tylko urządził samochodem wycieczkę i obejrzał miasto.

Londyn. „Daily Telegraph” twierdzi, że Litwinow wstąpił do Warszawy, aby przedłożyć rządowi polskiemu projekt polepszenia stosunków pomiędzy Polską a Sowiecami.

## Stan zdrowia Ojca św.

Stan zdrowia Ojca św. Piusa XI, mimo pewnych pogłosek, nie budzi żadnych obaw wśród otoczenia Papieża. W początkach lutego lekko przeziębził się, lecz obecnie jest całkowicie zdrowy i spełnia wszystkie swoje czynności. Ostatniej niedzieli odbył dłuższą przejażdżkę po ogrodach watykańskich.



## Z frontu włosko-abisyńskiego.

350 km. w upale 64 stopni.

Włosi zajęli Aussę, serce pustyni Dankali.

Paryż. Komunikat wojenny marsz. Badoglio donosi o zajęciu miasta Sardo, stolicy sułtanatu Aussy, stanowiącego południowo-zachodnią część pustyni Dankali. Sułtan Aussy Mohamet Jahio na znak aktypoddania wywiesił na swej rezydencji sztandar włoski.

Włoska agencja Stefani w obszernym sprawozdaniu opisuje bohaterski wyczyn kolumny włoskiej, która przedarła się w najstraszniejszych warunkach przez bezwodną przestrzeń pustyni, zajęła Sardo. Kolumna ta przebyła ogółem 350 km. w upale, dochodzącym chwilami do 64 stopni. Przez cały czas towarzyszyło jej 25 samolotów, dowożąc żywność i wodę. Samoloty 97 razy lądowały na terenie skalistym.

Zajęcie Sardo oddaje w ręce Włochów cały sułtanat Aussy. Nadmienić należy, że równocześnie Włosi zdobyli podstawę do manewru bądź to w kierunku na Harrar, bądź to do działania na tyły armji Negusa, zgromadzonej na północ od Dessi.

Na odcinku zachodnim frontu północnego ofensywa rozwija się pomyślnie. Źródła angielskie donoszą, że uformowano tam specjalną kolumnę, przeznaczoną do zajęcia Gondaru. Kolumna ta już zajęła miasto.

Włosi zdobyli Gondar.

Asmara 1. 4. Ze strony włoskiej zawiadomiono we środę wieczorem, iż wojskom włoskim udało się zająć Gondar.

Negus rokuje.

Paryż. Havas donosi z Rzymu, jakoby emisariusze negusa weszli w kontakt z naczelnym dowództwem włoskim w celu wszczęcia rokowań o rozjem.

## Egzekucja Hauptmanna odroczone.

Egzekucja domiemanego mordercy dziecka Lindberga została jeszcze raz na 48 godz. odroczone.

Austrja zaprowadziła powszechną służbę wojskową.

Wiedeń. Na środowym posiedzeniu austriackiego sejmku związkowego wystąpił jeden z posłów z wnioskiem zaprowadzenia w Austrii powszechnej służby wojskowej.

Wśród niezwykłe uroczystego nastroju przyjął sejm związkowy jednogłośnie projekt ustawy o zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Austrii. Na sali rozległy się huczne oklaski, które trwały przez dłuższą chwilę.

Obrady Rady Naczelnej P. Z. Z.

W niedzielę obradowała w Toruniu Rada Naczelna Polskiego Zw. Zachodniego. Radzie przewodniczył b. wicemin. Stamirowski. W obradach udział wzięli m. in. także wojewoda pomorski, dowódca O. K. VIII. Referaty wygłosili: mgr. Wojnowski i dyr. PZZ. dr. Kudlicki. Obrady poświęcone były sprawom mniejszości niemieckiej na Pomorzu i na Śląsku. Powzięto w tych sprawach odpowiednią rezolucję.

## Dalszy przebieg procesu trucicielskiego.

Sensacje w procesie Grzeszolskiego o otruciu. Grzeszolski miał usposobienie sadystyczne. — Orzeczenie lekarzy-biegłych.

Sosnowiec. W dalszym ciągu rozpraw przed barjerą dla świadków stanął Władysław Bugaj, brat zmarłej żony Grzeszolskiego. Zeznaje cicho tak, że słowa jego giną w mało akustycznej sali. Świadek opisuje przebieg sekcji zwłok żony Grzeszolskiego. Dr. Anisfeld wydał po śmierci świadectwo zgonu pod naciskiem oskarżonego. Lekarz napisał o nagłym zgonie. Zachowanie się Grzeszolskiego w tym czasie było — zdaniem świadka — nieludzkie.

Sędzia: Czy świadek wie coś o zupie, po zjedzeniu której dzieci miały torsje?

Świadek: Tak. W zupie znaleźliśmy pewien osad. Tak samo chorowała służąca Cabajówna. Oskarżony groził świadkowi połamaniem kości za wtrącanie się do jego spraw rodzinnych.

Sędzia: Jaki był stan córki Grzeszolskiego po śmierci brata?

Świadek: Wpadła w melancholię. Zachowywała się jakoś dziwnie.

Sędzia: Czy robiła wrażenie nienormalnej?

Świadek: Tak. Chwilami była poprawna, a potem stale się pogarszała.

Świadek Bugaj charakteryzuje oskarżonego, jako człowieka przebiegłego, tajemniczego, dokuczliwego i mściwego. Nie cieszył się sympatją kole-

Zajścia antyżydowskie w Muszynie.

Dnia 29 bm. usiłował Stefan Patek, praktykant składnicy kółek rolniczych w Muszynie rozwieść na murze domu ulotkę antyżydowską. Widząc to żyd Lampel, wystąpił czynnie przeciw Patekowi. Na wieść o tem zebrały się po niesporach na rynku grupki ludzi, przyczem doszło do wybiecia szyb w domach żydowskich, w synagodze. Po uspokajającym przemówieniu burmistrza i interwencji policji demonstranci rozeszli się.

Likwidacja jacejek komunistyczn. w Łodzi.

Tak w Łodzi, jak i w województwie łódzkim dokonano rewizji za wykryciem tajnej organizacji komunistycznej. Wykryto siedzibę okręgowej techniki Komunistycznej Partii Polskiej, którą zlikwidowano, przyczem znaleziono tam maszyny do pisania, powielacz i inne przyrządy drukarskie — ponadto odezwę. Ogółem na terenie województwa łódzkiego aresztowano ponad 60 osób działaczy komunistycznych.

Likwidacja organ. komun. we Warszawie.

Władze bezpieczeństwa z 30 na 31 marca zlikwidowały na terenie Warszawy i okolicy organizacje komunistyczne. Aresztowano 60 przywódców, wykryto centralną drukarnię, skonfiskowano 3500 zł partyjnych pieniędzy oraz około 200 kg ulotek. Wśród aresztowanych przeważają żydzi.

Podział kredytów na roboty publiczne.

Ile przypada na Pomorze?

Z podziału kredytów Funduszu Pracy przypada na województwo pomorskie 2 milj. 940 tys.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 4. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Przegląd roln. prasy. 12.25 Koncert ork. kamer. 13.10 Chwilka gosp. dom. 14.30 Muzyka salon. 15.00 „Siwe włosy” — legenda. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Wesoła audycja dla dzieci. 16.45 „Cafa Polska splewa”. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Upośledzona prowincja” — pogad. 18.00 Pieśni. 18.25 Minjatury muz. 18.40 Przegląd wydawnictw. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Jasna Góra”. 21.30 „Wesoła syrena”. 22.00 „Sen na wystawie obrazów” — aud. 23.03 Lekka muzyka salon.

Niedziela, dn. 5. IV. 9.00 Audycja poranna. 9.45 Reportaż z Pelplina. 10.00 Tr. nabożeństwa z Pelplina. 12.15 Poranek muz. z Łodzi. W przerwie około godz. 13.00 Fragm. słuch. pt. „Tragiczne dzieje doktora Fausta”. 14.00 „Pompa stanęła” — fragm. z powieści. 14.20 „Dzisiaj gramy tylko serenady”. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Chwilka pytań” — pogad. dla dzieci starszych. 16.50 Pogad. aktualna. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Wiad. sport. 19.15 Audycja muzyki pasyjnej z kośc. ewang.-augsbursk. w Warszawie. 19.45 „Co czytać?”. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Na wesołej lwowskiej falli. 21.30 „Wrażenia z Jerozolimy” — felj. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert ork. marynarki woj. 22.45 Muzyka salon.

Poniedziałek, 6. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Listowne nauczanie rolnictwa” — pogad. 12.25 Koncert ork. kameralnej. 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Chór „Lutnia-Maierz”. 16.30 Fragment słuch. „Białe Młoch”. 16.55 „O oparzeniach” — pogad. 16.50 „Minuta poezji”. 17.10 Współczesna polska muzyka fortep. 17.40 „Walka człowieka ze szkodnikiem — owadem”. 17.50 „Paryż” — film radj. 18.30 „Już wiosna” — audycja dla dzieci. 18.55 Pogad. aktualna. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Audycja żołn. 20.30 Trio salonowe P. R. W. w przerwie o godz. 20.45 Dziennik orsz Obrazki z Polski współczesnej”. 21.15 „Na wyskiej poloninie” — aud. lit.-muz. 22.00 Koncert symf. 23.05 Muzyka salonowa.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia

Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 4. IV. 7.55 Parę informacji. 12.25, 13.15, 18.55 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.40 „Na starym bursztynowym szlaku” — pog. 18.50 Zycie kult.,

artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 5. IV. 9.00, 15.35, 22.45, 23.05 Płyty. 9.45 „Sto lat „Collegium Marianum” w Pelplinie” — reportaż J. Wysockiego w Pelplinie. 10.00 Tr. nabożeństwa z katedry w Pelplinie (przez Toruń). 12.03 Przegląd teatr. 14.20 Koncert żyweń. 15.25 „Burak pastewny czy brukiew” — pog. roln. 16.15 Koncert reklam. 19.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert ork. marynarki woj. z Gdyni.

Poniedziałek, 6. IV. 7.55 Parę informacji. 12.15, 13.15, 15.30, 18.50, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

## Jarmarki w kwietniu.

3: Grudziądz bk.  
8: Nowemiasto bk.  
9: Nieżywiec krbk.  
14: Działdowo krbk., Jabłonowo bk.  
15: Płońsk bk.  
17: Grudziądz bk.

Cheć podtrzymać ducha polskiego

w narodzie, wypierajmy z życia naszego wszystko, co obce i żydowskie i nie popierajmy wrogów nietylko ojczyzny naszej, lecz i wiary świętej!

Przy wyborze towarów wybierajmy to, co trwałe, przy wyborze gilz do palenia te, które są najmniej szkodliwe dla zdrowia. Trwałe zdrowie i długie życie zapewnia wszystkim „tutki Gaski to zdrowie” pierwszej pomorskiej, czysto chrześcijańskiej Wytworni Gilz w Nowem-mieście n. Drw. Kazimierza 1.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 3 kwietnia 1936 r.

Kalendarzyk. 3 kwietnia, piątek, 7-ju Bol. N.M.P., Ryszarda.

4 kwietnia, sobota, Izidora B. W. D. K.

5 kwietnia, niedziela, 6 post. Palm., Wincent.

Wschód słońca g. 5 — 04 m. Zachód słońca g. 18 — 14 m.

Wschód księżycy g. 17 — 32 m. Zachód księżycy g. 4 — 28 m.

## APEL

Kupiectwa Pomorskiego do społeczeństwa

Święto Wielkiejjocy — święto wybitnie chrześcijańskie — przypada na okres wczesnej wiosny, kiedy konieczność zmusza szersze warstwy społeczeństwa do większych zakupów różnych artykułów domowych, jak i osobistych.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, uwzględniając te okoliczności, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego na Pomorzu z apelem, by wszelkie zakupy uskuteczniło wyłącznie w firmach polskich, gdyż tylko w ten sposób wstrzymamy dalszą inwazję elementów obcych.

Kupiectwo polskie zdało egzamin ze swej dojrzałości, dostarczając towar bezwzględnie dobrej jakości po cenach konkurencyjnych, dalej — kupiectwo polskie dokłada wszelkich starań, aby zakupywać towary w fabrykach polskich i wyłącznie przez przedstawicieli handlowych chrześcijan, otwierając temsamem pole działania dla licznej rzeszy bezrobotnych Polaków.

Spółceństwo polskie winno również wykazać swą dojrzałość obywatelską i popierać wyłącznie firmy chrześcijańskie polskie.

Bądźmy solidarni! Niech żaden grosz nie wpłynie do obcej kieszeni!

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.

Na zasadzie rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych handel w tygodniu przedświątecznym świąt Wielkanocnych będzie mógł się odbywać w roku bież. w sklepach i wszelkich miejscach za wodowej sprzedaży oraz zakładach fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych w następującym czasie:

1. w niedzielę Palmową, t. j. dnia 5 kwietnia od godz. 13 do 18;

2. od poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, t. j. od 6 do 10 kwietnia włącznie do godz. 21;

3. w Wielką Sobotę, t. j. 11 kwietnia od godz. 18, przyczem to ostatnie ograniczenie dotyczy także jadłodajni wszelkiego rodzaju, które od godz. 18 dnia 11 kwietnia do godz. 24 dnia 12 kwietnia winny być bezwarunkowo zamknięte.

gów, miał ich tylko dwóch. Bugaj twierdzi, że Grzeszolski gotów iść do wytkniętego celu bodaj po trupach.

W sobotę po południu sąd przesłuchał biegłych lekarzy, którzy dokonywali sekcji zwłok dzieci Grzeszolskiego. Lekarze, dr. Rudolf Blinstrub i dr. Fr. Sztuka, orzekli, że śmierć Jerzego Grzeszolskiego nastąpiła skutkiem zapalenia opon mózgu, co nastąpić może — zdaniem biegłych — albo pod wpływem zakażenia albo zatrucia chemicznego. Na pytanie sądu, czy są trucizny, nie pozostawiające po sobie śladów w narządach wewnętrznych, biegły dr. Sztuka oświadczył, że są trucizny, które działają na system nerwowy i bez specjalnych badań mikroskopowych nie da się stwierdzić otrucia.

Lekarze ci dokonali również sekcji zwłok córki Grzeszolskiego, Lucyny. Śmierć — zdaniem biegłych — nastąpiła skutkiem zgrubienia opon mózgowych. Wynik sekcji był negatywny. Wzięto również wycinki mózgu zmarłej, aby dokonać badania mikroskopowego. Po dokonaniu sekcji zwłok wewnętrzności zmarłej wysłano do instytutu ekspertyz sądowych w Warszawie i badania wykazały ślady rzadko spotykanej trucizny talu, która mogła spowodować śmierć.

Dzieci Grzeszolskiego otrute talem.

Po przesłuchaniu biegłych lekarzy zabrał głos najwybitniejszy znawca talu prof. med. sądowej w uniwers. Stefana Batorego w Wilnie, Siengalewicz. Tal jest trucizną metaliczną, która w dość dziwny sposób działa na ustrój człowieka. Atakuje wszystkie narządy wewnętrzne, nerki, wątrobę, działa także na skórę, powoduje wypadanie włosów, atakuje układ nerwowy, mózg i rdzeń, powoduje rozmięczenie kości, kataraktę, a także ociemnie-

nie. Tal ma właściwości tego rodzaju, że w dawkach trujących może występować rozmaicie. Skłania nie konkretnego nie daje, a tylko szczególne objawy występują pod postacią zadrażnień opon mózgowych. Właściwy wynik sekcji jest ujemny i dlatego nie można się na niej opierać.

Następnie dr. Siengalewicz analizuje najpierw objawy chorobowe Jerzego Grzeszolskiego od grudnia 1933 r., a więc na trzy miesiące przed śmiercią. Były to bóle w nogach, szczególnie dokuczliwe pod stopą, zmiana układu nerwowego, wręcz objawy szału, wśród którego nastąpiła śmierć 18 marca 1934 roku. W dwa dni potem dokonano sekcji zwłok oraz badań analitycznych, które dają ścisłą odpowiedź. W wyniku tych badań okazało się, że w częściach, przesłanych do analizy, ujawniono, iż w ciele Jerzego Grzeszolskiego znajdowała się dawka talu, 10 krotnie przewyższająca dawkę śmiertelną. Wobec tego profesor stwierdza, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia talem.

Przechodząc do analizy objawów chorobowych u Lucyny oraz dokonanych badań analitycznych, profesor potwierdza, iż u niej dawka talu była 12 krotnie przewyższająca dawkę śmiertelną. Według opinii profesora — biegłego analiza chemiczna jest tak katagoryczna, że z 100 procentową pewnością musi ona stwierdzić, że śmierć zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku nastąpiła wskutek zatrucia jedynie talem.

Jeżeli chodzi o służącą Marjanę Cabajównę, której objawy chorobowe były podobne, profesor nie może powiedzieć ze 100-procentową pewnością, że tam również nastąpiło zatrucie talem, jakkolwiek nie wyklucza możliwości tego.





## Wysuszone Mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszem  
**MYDŁEM DO PRANIA!!!**

*z miasta i powiatu.*

### Rozszerzenie służby nadawczej w urzędzie Poczto- wem w niedzielę poprzedzającą wielkanoc

**Nowomiasto.** W niedzielę dn. 5 kwietnia br. zarządzo- no służbę nadawczą na wszelkie rodzaje przesyłek w godzina- ch grzęd południowych od 9-11, po południowych od 16-18

### Zakończenie „Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodniego“ Niedzielną akademią.

**Nowomiasto.** W niedzielę, 5 kwietnia rb. na zakoń- czenie „Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodnie- go“ odbędzie się nie w Hotelu Centralnym, a w hali gimna- stycznej szkoły powszechnej o godz. 8 wiecz. akademią. Pro- gram akademii następujący: Zagajenie, śpiew „Harmonji“, przemówienie ks. prof. Kalinowskiego, ogólny śpiew.  
Wstęp na salę bezpłatny — ewtl. dobrowolne datki.

### Zapisy dzieci do szkoły.

**Nowomiasto.** Dnia 6 i 7 kwietnia br. w godzinach od 15-17-iej w lokalu Szkoły Powszechnej odbędą się zapisy do szkoły dzieci ur. w r. 1929. Po tym terminie kier. nie bę- dzie uwzgl. zgłoszeń. Kier. Szkoły.

### O pomoc dla bezrobotnych z okazji Świąt Wielkanocnych.

**Nowomiasto.** Dzięki bezprzykładnej ofiarności miejsc. społeczeństwa udało się Komitetowi Lokalnemu Funduszu Pracy w Nowemmieście zatrudnić bezrobotnych przy tak zwanej akcji doraźnej do końca marca rb.

Pomoc w ten sposób udzielona obywatelom pozbawio- nym pracy nie poszła na marne, albowiem z jednej strony zapewniła bezrobotnym przez całą zimę kawałek chleba, zaś z drugiej strony wzmacnia za to wykonali bezrobotni pracę o charakterze publicznym.

Obecnie jednak fundusz Komiteta zupełnie się wyczer- pały, a o uzyskaniu przez wszystkich bezrobotnych pracy przed świątami wielkanocnymi niema mowy.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy przeto postanowił w miarę możliwości kontynuować tak zwaną akcję doraźną do końca kwietnia b. r. i w ten celu zwrócić się raz jeszcze do ofiarności miejscowych obywateli, pomnąc, że przeciw święta wielkanocne są świątami radosnymi, w czasie których nie powinno być wśród Nowomiejskiego społeczeństwa obywa- tli głodnych.

W imieniu przeto Komiteta Lokalnego Funduszu Pracy jako i zainteresowanych bezrobotnych apelują do liściowych serc o jednorazowy datkę na rzecz zatrudnienia bezrobotnych.

Trudnego zbierania dobrowolnych datków podjęli się tak- kawie pp. inspektor em. Piotrowski i rektor Klemp.

Za Komitet Lokalny Funduszu Pracy Miasta Nowomiasta  
(—) Wachowiak Tym. Burmistrz.

### Święcone dla ubogich.

**Nowomiasto.** Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo wzorem lat ubiegłych urządził tak zwane „Święcone“ dla biednych. Na powyższy cel pozwala sobie zarząd uprzejmie prosić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o łaskawe zło- żenie ofiar, jak jaj, masta i wędlin. Ofiary przyjmują do dnia 9. bm. pp. Jentkiewiczowa i Urbanowska, w czwartek od godz. 14 tej uprasza się o przesłanie datków do Ochronki. Obdarzenie „Święconem“ odbędzie się w piątek, dnia 10. bm. o godz. 11-tej przed poł. w salce Ochronki. Na tę uroczystość uprzejmie zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, Przedstawicielei Władz oraz Szan. Obywatelstwo Zarząd.

### Na łowach.

**Nowomiasto.** W nocy z środy na czwartek 2 bm. nieznan, ale widocznie obeznani z terenem złodzieje wia- mali się od strony tartaku p. Jentkiewicz do stajni p. Jan- kowskich w ul. Szkolnej. Zuchwalcy zarżnięli na miejscu wszystkie 8 kur i koguta i umknęli z łupem. Miejmy na- dzieję, że uda się ich nakryć, aby zamiast delektować się podczas święconych nieuczciwie zdobytym dobrem — za krótkami mogli rozpałmitywać swe przestępstwo.

### Odprawa W. F. w Lubawie

**Lubawa.** Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiado- mości, iż w dniu 5 kwietnia 1936 r. o godz. 13-tej odbędzie się odprawa w Lubawie w ognisku K.S.M. przy ulicy Kup- nera dla naczelników organizacji W.F. ośrodka lubawskiego.

Omówione będą sprawy wych. fiz., więc ze względu na ich ważność, oraz na bliski termin zawodów powiatowych i Święta P.W. obecność wszystkich naczelników jest obowią- zkowa.

### Z Pomorza.

### Zydowskie oszustwa wekslowe.

**Jabłonowo.** Kupiec bławatny p. Malinowski otrzymał co pewien czas zawiadomienie o płatności weksli, któ-

rych nikomu nie wystawiał. Okazało się, że była to sfera żyd'a Herszowicza z Łodzi, który, podrobiwszy pieczętkę firmy powyższej, puszczał w obieg fałszywe weksle. Drugi żyd J. Katz dyskontował owe weksle w Banku Zw. Spółek Za- robkowych. Jako miejsca płatności umieścili oszukańczy ży- dzi Bank Związku Spółek Zarobk. w Bydgoszczy.

Jak dotąd zdołał stwierdzić p. M. puszczone weksli z je- go podpisem za około 1.500 zł. Immo, że nigdy z wymienio- nymi żydami nie był w kontakcie handlowym.

Oto nowa przestroga dla niejednego z Polaków, którzy latwowiernie wdają się w stosunki z żydami.

### Rozprawy Sądu Okręgowego. Epilog krwawego zabójstwa.

**Lidzbark.** W ub. sobotę, 28 bm. przed Sądem Okręgowym z Grudziądza stanęli rob. Wincenty i Teodor Wielochowie (bracia), rob. Józef Fiuk (ojciec) i rob. Józef Matera, wszyscy z maj. Czechanówko (pow. Działdowo). Akt oskarżenia zar- zucał im dokonanie bestjałskiego zabójstwa podczas zabawy w Czechanówku dnia 29 grudnia ub. r. na osobie 25 letn. rob. Br. Oczkowskiego z Lidzbarka. W toku przewodu sądowego przesłuchano 12 świadków, przeważnie z Czechanówka. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym Prokurator wniósł o najsurowszy wymiar kary dla 3 pierwszych oskarżonych. Oskarżonych bronił mec. Zajewski. Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok skazując Wł. Fiuka, Winc. i Teod. Wielochów na 2 lata i 6 mies. więz. każdego z doliczeniem aresztu śledczego (od 30. 12. 35. do 28. 3. 36 r.), Józ. Fiuka i Józ. Materę na 6 mies. więz. każdego z zaw. kary na 3 lata. Z sali sądowej odprowadzono ich do więzienia.

### Za podpalenie stodoły 2 lata więzienia.

**Dn. 28. 3. rb.** na sesji wyjazdowej przed wzmocnionym Sądem Okręg. stanęli 23 let. Edmund Gajewski i ok. 50 let. ogrodowy Fr. Bartwicki, obaj z Lidzbarka, którym akt osk. zarzucał podpalenie stodoły. Otóż G. ojciec wydzierżawił w stodołę B. miejsce do złożenia zboża, które wraz z robotnikiem w dniu pożaru młócił. G., zeznał, że osk. B. namówił go do podpalenia, obiecując za to 500 zł. Prze- słuchano 16 świadków, którzy alibi B. zgodnie z jego oświad- czeniem wykazali. Jako znamienny szczegół wykazało się, że pożar stodoły p. B. jest już 4 z rzędu, a ojciec osk. G. miał dzierżawione miejsce do złożenia zboża. Prokurator domagał się ukarania osk. Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego zasądzony został Edm. Gajewski na 2 lata więz., zaś Fr. Bartwickiego sąd uniewinnił, również obydwóch od kosztów sąd. uwolnił.

### Pogrzeb śp. ks. prob. Kłopotkiego.

**Chojnice.** Dnia 29 3 rb. odbyła się przy nader liczny udział duchowieństwa i wiernych ekspozycja tak przed- wześnie zgasłego proboszcza parafii chojnickiej, ks. prob. Kłopotkiego. Po wyniesieniu zwłok odprawione zostały ża- łobne nieszpory, którym przewodził ks. dziekan Gruening. Następnego dnia odbyły się uroczystości żałobne, które roz- poczęły się wigiljami. Mszę św. celebrował ks. dziekan Gruening. Wzruszającą mowę pogrzebową w głośił ks. prof. dr. Pryba, uwydatniając ofiarną pracę Zmarłego dla dobra powierzonych sobie owieczek. Po uroczystościach w kościele odbył się pogrzeb przy nieprzełicznych tłumach społeczne- stwa. Nad otwartą mogiłą przemówił jeszcze ks. dziekan Gruening, poczem chór „Lutnia“ wykonał pieśń żałobną.

### Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 6.30, jak nastę- p.: Marzęcice, Kamionka, maj. Bagno, Nowydwór, maj. Bratjan, Mroczno, Rakowice, maj. Rodzone, Gwiżdżany, Mikołajki, Ku- rzętnik, maj. Krzemieniewo, Lekarty, Tylice, Niem. Brzozie, Nowomiasto, Mate i Wielkie Bałówki.

### Spęd bekonów w Lubawie (dodatkowy)

odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 6.30, jak następuje — (cyfry w nawiasach przy każdym kole oznaczają maksimum sztuk, jakie kole może dowieźć):

Rożental (16), Rumienica (7), Ostaszewo (7), Zajęczkowo (11), Wałdyki (7), Targowisko (10), Lubawa (12), Grodziczno (8), Lubstyniek (4), Kazanice (4), Świniare (4), Tuszewo (8), Prątnica (2), Byszwałd (2), Samplawa (8), Zielkowo (2), Gra- bowo (8), Złotowo (6), Zwiniarz (4), Omule (6) — ewentualnie majątki (po 1—2 szt.).

Inż. R. Raciborski.

### RUCH TOWARZYSTW.

#### Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919. Koło Nowomiasto n-Dr.

**Nowomiasto.** Plenarne zebranie tut. Koła odbędzie się w niedzielę (5. 4. br.) o godz. 12-tej w Hotelu Central. parter.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe ze wzglę- du na sprawozdanie delegata powiatowego dch. Szczerbickiego ze zjazdu delegatów w Poznaniu. Legitymacje członk. są uzupełnione, należy odebrać od skarbnika. „Wolność“

**Nowomiasto.** Walne Zebranie Stow. Pań Mił. św. Win- centego a Paulo odbędzie się w niedzielę, dnia 5. kwietnia br. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki.

Porządek obrad: 1. Zagajenie 2. Odczytanie pro- tokółu Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu — p. Przewodniczącej i Skarbniczki. 4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Uchwalenie bu- dżetu na rok 1936-37. 7. Wolne wnioski. 8. Zakończenie. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

### Baczność emeryci!

**Nowomiasto.** Dnia, 6 kwietnia rb. (w poniedziałek) o godz. 16 odbędzie się zebranie Członków Związku w lokalu p. Booy w Nowemmieście. Ze względu na ważność obrad pożądanę przybycie wszystkich Członków. Zarząd.

### ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH na dzień 5. IV. 1936.

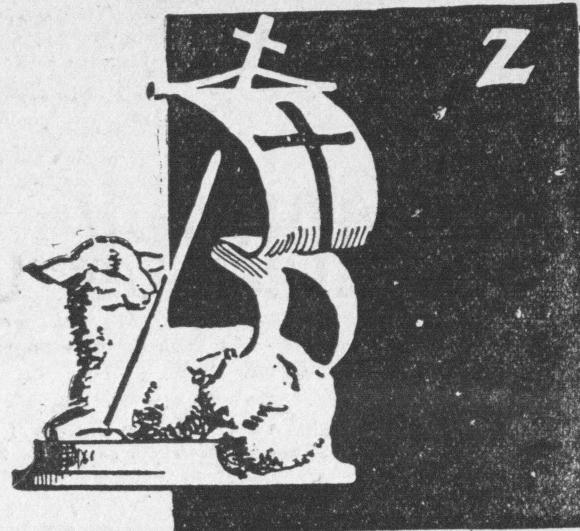
Mroczno	o godz. 12	Łąkorz	o godz. 16.
Gierłoż Polska	„ „ 14	Wawrowice	„ 17.
Byszwałd	„ „ 14	Wonna	„ 15.
Nowydwór	„ „ 17.30	Gryżliny	„ 17.

**Lubawa.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 5 kwietnia 36 r. o godz. 16-tej w zwykłym lokalu. Na zebra- niu omawiana będzie sprawa odstawy bekonów, wobec tego prosí się o liczny udział. Zarząd.

**Boleszyn.** Zebranie Koła Roln. odbędzie się w niedzielę, 5 kwietnia 36 r. o godz. 15.30 w zwykłym lokalu. Na zebra- niu przybędą instruktorowie P.L.R. i T.R.P.  
Prosi się o liczny udział. Zarząd.

**Ostaszewo.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w nie- dziele, 5 kwietnia 36 r. o godz. 15-tej.  
O liczny udział prosí. Zarząd.

## Ciasta Wielkanocne



„Backinem“ i cukrem wanilinowym

Dr. OETKERA

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 1. 4.	
Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	13.65—13.90
Pszonica	19.50—19.75
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.25—14.50
Wyka latowa	25.50—27.50
Poliszka	26.00—28.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—145.00
Koniczyna biała	75.00—170.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.05; funt szterling 26.31; marka niemiecka 213.44; korona czeska 21.96.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie listów, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



## Pocztówki Wielkanocne

nowe — ładne wzory  
w wielkim wyborze  
poleca

Księgarnia „DRWECA“  
Nowomiasto.

### SKÓRY SUROWE

kupując stale i płacąc najwyższe ceny dzienne.

### Flaki

dla pp. Rzeźników w niskiej cenie w kilku gatunkach polecam

SKŁADNICA SKÓR  
EDM. SZUDZIŃSKI.  
Nowomiasto, ul. Sobieskiego.

### TAPETY

FARBY  
LAKIERY  
POKOST  
KREDE

poleca

po najniższych cenach  
J. CIESZYŃSKI,  
drogerja i skład farb  
NOWEMIASTO  
Rynek — Telef. 62.  
Rok założ. 1909.

### Gospodarstwo

11 i pół morgowe wraz z bu- dynkami, sprzedam od zaraz.  
Markowski T., Bratuszewo.

Poszukuję ucznia

od zaraz.  
Chmurzyński, Nowomiasto  
Piekarnia — Cukiernia.

### Zgubiłem

książeczkę wojskową i 11 an- kiet wymeldowania. Uczciwego znalazcę proszę o doręczenie zguby p. Br. Jankowskiemu w Nowemmieście, Rynek lub na- desłanie pod moim adresem  
Ludwik Bartycha,  
Studa, p. Jamielnik.

### Sięje

na mojem polu przez cały rok trucznie  
Tekla Granicówna,  
Radomno.

### Sięje

na mojem polu przez cały rok trucznie  
Fr. Zieliński, Radomno.

### Wapno

w kawałkach nadeszło  
W. Serożyński, skład żelaza  
Nowomiasto, Rynek 3.

### DOM

mieszkalny i szope sprzedam  
Klemens Kopański,  
Mroczno.

### Służąca

młoda, czysta, pracowita  
potrzebna.  
Lubawa, Kuppena 19, parter.

### Uczeń

krawiecki potrzebny od zaraz  
M. Politowski,  
Nowomiasto, 19 Stycznia.

Pomocnik krawiecki  
potrzebny od zaraz.  
Franciszek Karpiński,  
Lubawa, Gdańska 2.



Dnia 31 marca zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i brat

b. właściciel majątku Białobłoty  
s. p.

# Franciszek Józef Speichert

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Żona, dzieci i brat.**

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Grodziecznie odbędzie się w sobotę dn. 4 kwietnia o godz. 8.30 rano poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu.

Białobłoty, Gdynia, Popowo.



P12/339

# Persil i Henko

oto dwa środki,  
bez których niema  
prania!

Dnia 2 kwietnia rb. o godz. 16.15 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, syn, brat, szwagier, stryj i wujek

s. p.

# Zenon Grabowski

rendant Kasy Miejskiej miasta Lubawy

przeżywszy lat 57.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Żona i dzieci.**

Lubawa, Gdynia, Senftenberg (Niemcy), dnia 2 kwietnia 1936.

Ekspozycja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 7 kwietnia rb. z domu żałoby o godz. 9.30 do kościoła parafjalnego, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

# Zenon Grabowski

przeżywszy lat 57

W Zmarłym tracimy sumiennego, gorliwego i wzorowego urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Miejski miasta Lubawy.**

Lubawa, dnia 2 kwietnia 1936 r.

# Zenon Grabowski

przeżywszy lat 57

W Zmarłym tracimy wzorowego, sumiennego i gorliwego Kolegę i Współpracownika, po którym pamięć wśród nas nigdy się nie zatrze.

**Urzędnicy i Pracownicy**

Zarządu Miejskiego  
i Przedsiębiorstw Miejskich w Lubawie.

Lubawa, 2 kwietnia 1936 r.

## UWAGA!

Wapna  
cement  
dźwigary  
trzcina  
gips

gwoździe

lemieszce, odkładnie  
korpuse, płozy, plugi,  
brony, kultywatory

oraz  
wszelkie inne artykuły  
budowlane i rolnicze  
poleca z nowych przesyłek  
po najniższych cenach

**N. EWERTOWSKI,**  
NOWEMIASTO

Tel. 66. — Tel. 66.  
handel żelaza, maszyn rolni-  
czych, artykułów budowlanych  
i sprzętów domowych.

Służąca

potrzebna od zaraz.  
Wegner, Marzęciec.

Z dnem 1 kwietnia rb.

**biura bankowe czynne są**  
dla publiczności

od godziny 9-tej do 3-ciej po południu bez przerwy  
obladowej, w sobotę tylko do 1-szej.

**BANK LUDOWY NOWEMIASTO n. Drw.**

Dla mego syna ucznia w Państw. Średniej Szkole Ho-  
dowlano-Rolniczej w Grudziądzu

**poszukuję na czas dużych wakacyj**  
**szkolnych PRAKTYKI w intensywn-**  
**nym gospodarstwie rolnem.**

Zgłoszenia proszę uprzejmie kierować pod adresem  
Mieczysław Kubacki, Rakowice, pow. lubawski. Pom.

**Rakoodporne żółte kartofle**

sadzeniaki Aekersegen-III, odsiew uznany przez Pomorską  
Izbę Rolniczą ma na sprzedaż

**Skarzyński, Brzeziny, p. Jamiełnik.**

## WARSZTAT KOWALSKI

otworzyłem z dnem 1. kwietnia 1936 r. przy ul. Pod Li-  
pami (obok Elektrowni), przy czem wykonywać będę wszelkie  
reparacje maszyn itp. fachowo i sumiennie.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, proszę ła-  
skawie o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

**Józef Ławniczak, Nowemiasto,**  
miistrz kowalski.

## Lubin

składki Rogaliński do siewu  
sprzedaje dopóki zapas starczy

**MAJ. BIELICE.**

Polęcam

## Radjoodbiorniki

„Echo”, „Phlips” i inne.

Zawsze świeże baterje  
anodowe „Centra”.

**TRUSZCZYŃSKI, Lubawa,**  
Rynek 32.

Poszukuję  
dziewczyny do wszelkich prac  
Grabowski, Pałotowo



## DACHÓWKI CEMENTOWE

najlepszego wykonania wyrabia i poleca  
**JAN RUDNICKI, ŁAKI MIEJSKIE**  
k. Nowogomiasta u p. Ulińskiego.

## „Dębowa” jadalnię

ciemną, jak nową, okazynie  
sprzedam zaraz.

**B. Sadowski, Lubawa**  
ul. Barbary 8.

## Skład

z mieszkaniem wraz z restau-  
racją i zajazdem od zaraz do  
wynajęcia cena 60 zł.

**Paćuska, Lidzbark.**



# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę VI. Postu.

### EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXI. 1—9.

Onego czasu, gdy się przybliżali ku Jerozolimie i przybyli do Betfagi, do góry Oliwnej, tedy Jezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: „Idźcie do miasteczka, które jest przeciw wam, a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i ośle z nią; odwiążcie i przywieźcie Mi. A jeśli wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puśćcie je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez proroka, mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na ośle, synu podjarzyniej.“ Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus i przywieźli oślicę i włożyli na nie odzienia swoje, a Jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielką słała szaty swoje na drodze: a drudzy ocinali gałązki z drzew i na drodze ślali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: „Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie: Hosanna na wysokościach.“

### Nauka o Palmowej niedzieli.

Zwiedzwszy po raz ostatni Samarię i Galileę i dotarłszy do Jerycha, Pan Jezus po raz ostatni wstąpił do Jerozolimy i oświadczył apostołom, że idzie na mękę i śmierć. Uczniów Jego zdumiała stanowczość i męstwo Mistrza, ale zarazem ścisnęło się ich serce na myśl utraty Jego. W Jerychu przywrócił Pan Jezus wzrok dwóm niewidomym i nawrócił Zacheusza celnika. W Jerychu zgromadziły się około Niego liczne rzesze, mniemając, że w Jerozolimie ogłosi królestwo ziemskie, jak sobie żydzi byli uroili. Nie mogli bowiem zrozumieć, że królestwo miało tylko być Królestwem Bożem. — Gdy Zbawiciel szedł do Jerozolimy, arcykapłani i Faryzeusze wydali rozkaz, aby każdy, kto wie, gdzie Pan Jezus bawi, natychmiast o tem doniósł władzy, która go każe pojmać. Po wskrzeszeniu bowiem Łazarza stanęła była pomiędzy nimi uchwała ukarania Go śmiercią. W szóstym dniu przed Wielkanocą (to jest w piątek przed Palmową niedzielą) przyszedł Chrystus do Betanji. Na następny dzień przypada właśnie szabat (sobota), w którym trędowny Szymon wyprawił biesiadę na cześć Zbawiciela. Łazarz zasiadł między innymi do stołu. Siostra jego Marta pełniła przy stole posługę, a druga siostra Marja namaszczała nogi Pańskie. Judasz szemrał na to, zowiąc namaszczenie niepotrzebnym zbytkiem. Następną niedzielę (palmową) chciał Pan Jezus odprawić wjazd do Jerozolimy. Wysłał więc dwóch uczniów do Betfagi, miejsca, położonego w pobliżu miasta, aby mu przywieźli oślicę. Uczniowie pokryli ją czaprakiem. Pan dosiadł oślicę i przez górę Oliwną ruszył ku miastu. Skoro je zoczył, zapłakał rzewnie, ubolewając, że mieszkańcy jego na Nim się nie poznali, za co ich czeka ciężka kara. Lud przyjął Go z uniesieniem i witał okrzykami radości Syna Dawidowego, wprowadził Go w triumfie do miasta, co nieprzyjaciół Chrystusa bardzo przeraziło. Pan Jezus doszedł do świątyni, przywrócił zdrowie kilku chorym,

zabawił tam do późnego wieczora i wrócił do Betanji, gdzie przenocował.

Pamiętkę tego wjazdu obchodzi dzisiaj Kościół święceniem palm i uroczystą procesją.

Palmy święci kapłan przed sumą, poczem rozpoczyna się procesja. Wierni niosą w ręku gałązki wierzby, bukszpanu, przybrane kwiatami, jakie w tej porze zdążyły już wyrosnąć.

Po odśpiewaniu odpowiednich hymnów procesja zatrzymuje się przed zamkniętymi drzwiami kościoła. Celebrujący końcem krzyża uderza we drzwi, które dopiero po trzecim wezwaniu otwierają się i kapłan wraz z wiernymi wchodzi do kościoła. Ta ceremonia zamknięcia drzwi uczyniła stał się prawdziwym kluczem do wiecznej szczęśliwości niebieskiej.



Po ostatnich wyborach w Hiszpanji komunistki zapoczątkowały serię krwawych rozruchów na ulicach miast hiszpańskich. Znowu pełną kościoły i klasztory, a tumulty uliczne pochłonęły niejedno życie ludzkie. Na zdjęciu zdemolowana przez komunistów świątynia w Madrycie.

### Wielki Tydzień w liturgii Kościoła katolickiego.

#### Wielki Czwartek.

W czasie Mszy, którą tylko w kościele jeden kapłan odprawia tego dnia, w czasie Gloria biją we wszystkie dzwony, poczem milkną one do Wielkiej Soboty: używa się zamiast dzwonów i dzwonek tylko kołatek. W dniu tym kapłan konsekruje dwie Hostje, z których jedną spożywa w czasie Mszy św., a drugą zachowuje na Wielki Piątek. Po Mszy św. procesjonalnie udają się wszyscy z Najświętszym Sakramentem do Ciemnicy, gdzie stawia się kielich z konsekrowaną Hostją na ołtarzu, okadza się go, poczem chowa się Przenajświętszy Sakrament do przygotowanego Tabernaculum. Ma to oznaczać ciemnicę, do której wtrącono Chrystusa. Następnie kapłan z asystą przystępuje do obnażenia ołtarzy, co przypominać ma spustoszenie, jakiemu uległ świat ze śmiercią swego Stwórcy.

#### Wielki Piątek

jest najsmutniejszym i najtragiczniejszym dniem chrześcijaństwa i ludzkości, jest dniem śmierci Chrystusa. To też nie odprawia się w tym dniu właściwa Msza św. jako na znak, że w tym dniu Chrystus Pan złożył swą krwawą Mszę św. na krzyżu, a obrzędy kościelne odbywają się w kolorze czarnym.

W liturgii wielkopiątkowej są wspomnienia prawdziwych modlitw, odmawianych jeszcze na zebra-

niach pierwszych chrześcijan. W dniu tym odmawia się modlitwy za Kościół, za Ojca Świętego, za duchowieństwo i za „cały święty lud Boży“.

Głównie w tym dniu zanoszone są modły za heretyków i schizmatyków oraz za „wiarołomnych żydów“, aby Bóg zdarł „zasłonę z serc ich, aby z nami poznali Pana Naszego, Jezusa Chrystusa“. Nareszcie modli się w Wielki Piątek Kościół za nawrócenie pogan, dalej za oczyszczenie świata od wszelkich błędów, za odwrócenie chorób, oddalenie głodu, przywrócenie chorym zdrowia, otwarcie więzień, uwolnienie niewolników, danie szczęśliwego powrotu podróżnym i wprowadzenie żeglujących do „portu zbawienia“.

Z IV-go wieku również pochodzi obrzęd, zwany adoracją Krzyża, jaki w Wielki Piątek się odbywa. Początek wzięta adoracja Krzyża w Jerozolimie, gdzie istotnie oddawano cześć drzewu prawdziwego Krzyża.

W dniu Piątku Wielkiego, w którym Chrystus umarł na krzyżu dla odkupienia ludzi, Kościół nie odmawia, jak zaznaczyliśmy powyżej, tej ofiary na ołtarzu. Dlatego Hostję świętą konsekruje się dnia poprzedniego, a Msza św. Wielkopiątkowa zowie się „Mszą z darów, poprzednio poświęconych“.

#### Wielka Sobota.

W Wielką Sobotę Kościół poświęca wszystkie przedmioty, służące do kultu.

Nasampród bywa święcony ogień, wzniecony przez krzesanie stali o kamień. Jak z kamienia wychodzi ogień, tak z kamiennego grobu wyszedł zmartwychwstały Chrystus. Tym ogniem zapala się następnie wszystkie światła w kościele. Następnie święci kapłan ciernie, na pamięć cierniowej korony Chrystusowej.

Po odmówieniu modlitw przepisanych kapłan święci pięć ziarn kadzidła, które mają być włożone do zagłębienia paschału (wielkiej świecy), aby „dar złożony Bogu, został w zapachu i wonności przyjęty“. Jeżeli paschał symboluje Jezusa Chrystusa, pięć ziarn symbolizuje Jego pięć świętych ran.

W czasie święcenia ziarn kadzidła, jeden z asystentów wrzuca parę węgli poświęconych do kadzielnicy; kapłan, po odmówieniu modlitwy, sypie kadzidło na węgle, odmawiając zwykle błogosławieństwo, poczem kropi trzykroć wodą święconą owe ziarna kadzidła i ogień oraz okadza je.

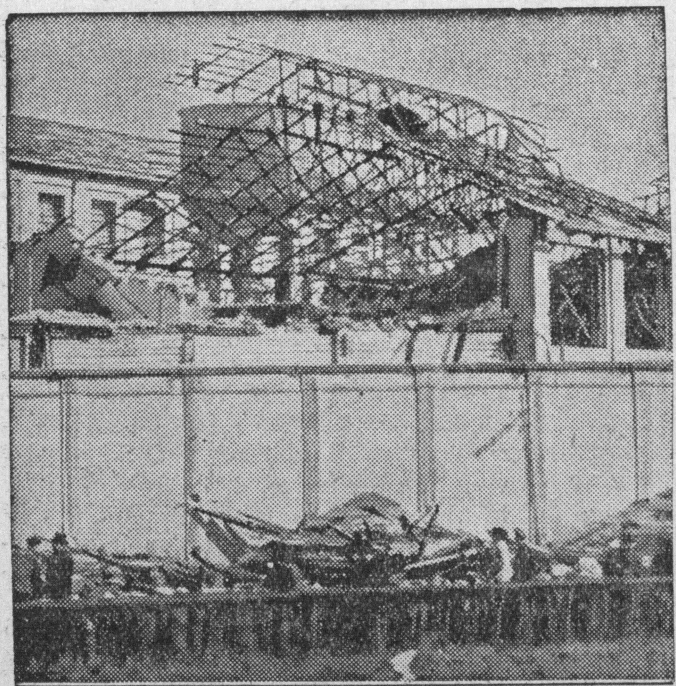
Następnie asystent, przybrany w białą dalmatykę, wchodzi do kościoła, trzymając tirangul, t. zn. trzy świece, wychodzące z jednej, symbol Trójcy Przenajświętszej. Asystent zapala nowoposwieconym ogniem jedną ze świec i śpiewa: „Lumen Christi“... (światło Chrystusowe); na środku kościoła zapala drugą świecę, śpiewając to samo podniesionym głosem, a przed ołtarzem zapala trzecią świecę, przy śpiewie jeszcze wyższym tonem — tego samego wezwania. Po włożeniu pięciu ziarn kadzidła w paschał w formie krzyża zapala się jedną ze świec paschał, a potem zapala się wszystkie światła na ołtarzu.

Po odczytaniu 12 prorocत्व, odnoszących się do Męki Pana Jezusa, kapłan święci wodę chrzcielną, poczem odśpiewuje się Litanję do Wszystkich Świętych i zaczyna się w białych szatach uroczystą Mszę św., podczas której w czasie odmawiania Gloria zaczynają bić w dzwony na nowo, jak gdyby świat odzyskał zdolność głośniego weseleńia się, bo zbliża się chwila, w której zmartwychwstał Pan, odnawiając świat i ustanawiając nową erę.

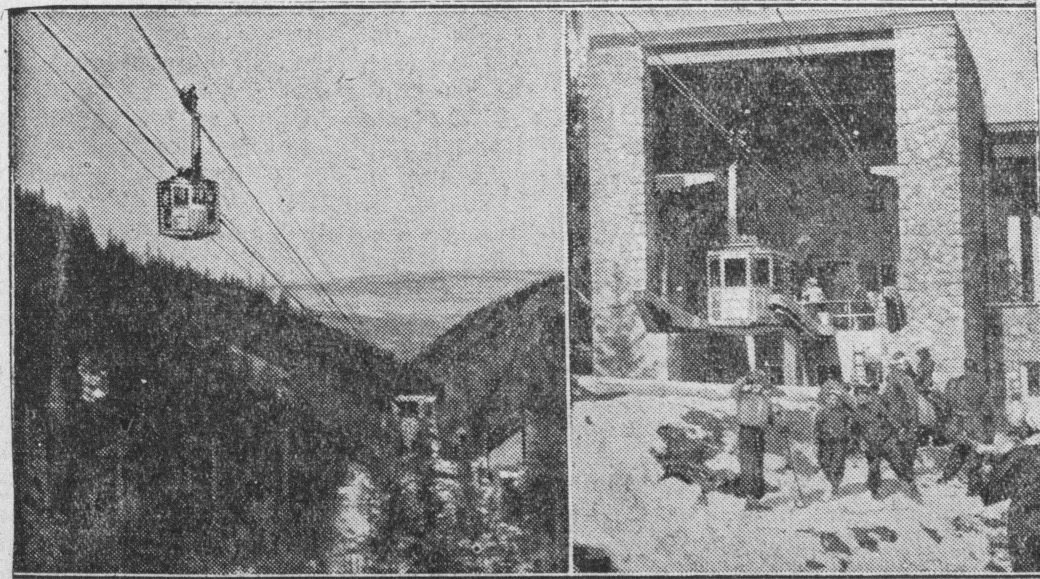
#### Niemcy konfiskują w domach św. obrazy.

Katowice. Z niemieckiej części Górnego Śląska donoszą, że w ostatnich dniach dokonano rewizji w domach Polaków mszcząc się w ten sposób za zarządzenia władz polskich przeciw agresywnie występującym na terenie Polski organizacjom hitlerowskim.

Podczas tych rewizji konfiskowano przede wszystkim polskie książki do nabożeństwa oraz święte obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej i Piekarskiej, w większości wypadków produkcji niemieckich firm z Opola.



Wskutek katastrofelnego wybuchu w fabryce motorów samochodowych i samolotowych w Medjolanie zginęło 10 osób, a 15 odniosło ciężkie obrażenia. Fotografia przedstawia zniszczoną halę.



W ostatnich dniach została uruchomiona kosztem milionów złotych kolejka górską od Kuźnic aż na Kasprowy Wierch, w Tatrach. Po lewej stronie widzimy wagonik w podróży, a po prawej stację.



## Wielkie zadania „Sokoła” w Polsce.

Imponujący zjazd Rady Dzielnic Pomorskiej „Sokoła” w Bydgoszczy.

Ostatnio odbył się w Bydgoszczy zjazd Rady Dzielnic Pomorskiej. Zjazd ten nabrał szczególnego znaczenia dzięki temu, że zaszczylił go swoją obecnością niedawno wybrany prezes Związku Sokolstwa Polskiego, p. płk. Arciszewski, który wygłosił tu w Bydgoszczy swoje programowe, wielkiej wagi przemówienie, stawiające Sokolstwo wobec nowych zadań i ukazujące mu nowe perspektywy rozwoju i służby dla państwa, nad ugruntowaniem którego położyło niepomiernie zasługi.

Przebieg zjazdu był następujący:

O godz. 8-ej odbyła się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którym wzięły udział wszystkie gniazda bydgoskie i uczestnicy zjazdu.

Obrady, które toczyły się w Resursie Kupieckiej, zagał o godz. 10,30 prezes Dzielnic Pomorskiej dh. mec. Tomaszewski, witając przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przedstawił prasę i prezesa Zw. Sokolstwa, p. płk. Arciszewskiego, którego powitano trzykrotnym „Czołem!”. Szczególną uwagę zwrócił oficjalny udział w zjeździe reprezentanta wojska polskiego.

Na wniosek prezesa Dzielnic uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do wojewody pomorskiego, p. Kirtiklisa, dowódcy O. K. VIII, p. gen. Thommée (frenetyczne oklaski) i do J. E. ks. bisk. Okoniewskiego w Pelplinie.

Prezjdum zjazdu ukonstytuowało się w osobach: prezes okr. V dh. Malczewski — przewodn., dh. Czarnota-Bojarski i Wolski — asesory, dh. Gertig i Urbański — sekretarze.

Z kolei zabrał głos prezes Związku dh. płk. Franciszek Arciszewski, wygłaszając programowe przemówienie, które w streszczeniu przytaczamy:



W Nowym Jorku niedawno strajkowali „windziarze”. W 3 tys. domach stanęły windy. Po lewej stronie pochód demonstracyjny, a po prawej uzbrojeni ochotnicy obsługujący windy.

„Sokół jest — oświadczył on — jakby szkołą wstępną przed wojskiem i szkołą następną po wojsku. Sokolnie i ćwiczenie stać się mają niejako koszarami sokolami, w których chcemy przygotować wszystkich Polaków bez różnicy przekonań do służby wojskowej i obrony kraju.

Władze odnoszą się dodatnio do tych projektów, które oparte są na przykładzie innych państw europejskich. Gdy się przyjrzymy 6 milionowej armii Balili w Italii, 4 i pół milij. armii Hitlerjugend w Niemczech, roli Sokoła w Czechosłowacji i Jugosławii, to dojdziemy do przekonania, że w Polsce zamało dotąd zrobiono w tej dziedzinie. Do roli organizowania szerokich mas, szkolenia ich w p. w., powołany jest właśnie Sokół dzięki posiadaniu 174 własnych budynków, 254 własnych boisk, 54 strzelnic i gotowego aparatu administracyjnego oraz 70-letniego doświadczenia. Żadna inna organizacja w Polsce nie ma takich warunków rozwoju, jak właśnie Sokół.

Przystępując do wielkiego organizowania mas i wzmacniania szeregów, Sokół stawia sobie zadanie pracy społecznej i w. f. Pracę społeczną, polegającą na wzmacnianiu i ugruntowaniu polskości spełniać mają starsi sokoli. Zadanie Sokoła na polu w. f. pójdą przedewszystkiem w kierunku przygotowania państwu dobrego rekruta. „Sokół”, przystępując do masowego przyjmowania członków nikomu nie obiecuje posady. Praca Sokoła jest ściśle ideowa. Sokół nie daje — Sokół bierze. Miłość ojczyzny nie może być za zapłatą. W szeregach sokolich ma panować karna demokracja.

W końcu swego przemówienia, nagrodzonego burzą oklasków, zaapelował p. prezes Związku do zebranych o optymizm i wiarę w wielkie zadanie Sokoła i jego przyszłość.

### Odezwa

Prezesa Zw. Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce:  
„Obowiązek utrzymania siły zbrojnej na po-



ziomie godnym wielkiego narodu, jest dla każdego Polaka oczywista.

Ale gotowość obronna państwowa nie jest zależna wyłącznie od jego zasobów materialnych. Możemy wzmocnić wartość bojową naszego wojska także lepszym przygotowaniem fizycznym narodu i wyrobieniem w nim cnót żołnierskich. Dajmy więc Polsce to, na co nas stać w każdym razie, dajmy Jej więc siebie, więcej pracy, energii, sprawności!

„Sokół”, który przed 70 laty powstał dla hartowania ducha i ciała do walki o niepodległość narodu, dziś w dalszym ciągu pozostaje wierny swojej idei — dobrowolnej i bezinteresownej służby Ojczyźnie. Dzisiaj poświęca on swoją pracę wzmocnieniu sił odbudowanego już Państwa, lecz w porównaniu z podobnymi organizacjami w innych krajach — jest nas zamało, by w pełni sprostać wielkim obowiązkom, jakie mamy przed sobą.

W gimnastyce i sportach, uprawianych w karnych zastępach, widzimy szkołę cnót rycerskich, odwagi cywilnej i wojskowej, szkołę, wyrabiającą koleżeństwo i społeczną odwagę, a przede wszystkim zręczność i sprężystość fizyczną, tak niezbędną żołnierzowi — słowem, najlepsze przygotowanie przedwojskowe i trening wojskowy.

W sokolej pracy społecznej wnosimy się na terenie gniazd naszych ponad wszelkie wyłączności i właśnie wewnętrznie, pracując tylko dla dobra Narodu polskiego, jako całości oraz wzmocnienia sił jego w całym Państwie.

Do nas więc po dzielność i zdrowie, po radość życia i wypoczynek duchowy — a w pracy sokolej zahartujecie swe siły i sami mocni, wzmocnicie moc i potęgę Narodu! Kto nie „ospały i gnuśny”, kto czuje się młody — zrywamy do szeregów „Sokoła”! Zgłaszajcie się do wszystkich gniazd naszych w całej Polsce, a gdzie ich niema jeszcze — zakładajcie nowe!

Wrogowi — szpony, Ojczyźnie — czołem!

(—) Franciszek Arciszewski  
pułkownik dyp w st. sp.  
prezes Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce.



Słynny angielski admirał lord Beatty, dowódca floty ang. w bitwie pod Skagerak, zmarł przed kilku dniami w 65 roku życia. Zwłoki złożone zostały w podziem. katedry św. Pawła.

## Niedziela Palmowa w stolicy papieży.

Ciekawa i piękna historia palmy Papieży.

Palmową Niedzielą rozpoczyna się „Wielki Tydzień”, tj. rozpamiętywanie męki i śmierci Chrystusa. Kościół katolicki w swych ceremoniach wielkotygodniowych, rzetelnych i pięknych zarazem, przesuwa przed oczyma wiernych te momenty historyczne, które rozpoczęły się triumfalnym wjazdem Mistrza z Nazaretu do Jerozolimy, kiedy to tłum rzucał gałązki palmowe i oliwne pod stopy osiołka, na którym jechał Syn Boży — i wznosił okrzyki gromkie: „Hosanna Synowi Dawidowemu, który idzie w imię Pańskie!”

Jeżeli te ceremonie wielkotygodniowe piękne są w miastach biskupich, — to jakżeż są piękne w stolicy chrześcijańskiego świata, w Wiecznym Mieście.

### Palma papieża Juliusza II.

Niedziela Palmowa w Rzymie — to zarazem piękna historia palmy Papieży, o której ks. infułat dr. Alfred Wróblewski tak pisze w swej książce: „Kwiaty z ogrodów papieży”:

„Dnia 28 marca 1507 r. Rzym okrył się szatą świąteczną. Złotogłowa, jedwabie, szkarłatny zwisały z okien i balkonów, a dzwony świątyni grały hymnem triumfu i wesela, choć dzień ten kirem Męki Zbawiciela znaczone, był smętną Niedzielą Palmową.

Juliusz II, którego bano się, czczono i miłowano, po świetnym zwycięstwie, odniesionem pod Bolonią, podążył do Rzymu.

I wszedł do swego grodu on, wielki papież-bojownik. Lud wyszedł na ulice, wystawiono wspaniałe bramy triumfalne, jakby sam Cezar miał przechodzić.

U zamku Anioła powitał Papieża orszak skrzydlatych genjuszów na białych koniach, rzucając mu

do nóg palmowe gałązki”.

### „Wody, wody na liny!”

Niemal w 100 lat później 11-ty następca Juliusza II, jeden z największych papieży Syxtus V postanowił przenieść obelisk z cyrku Nerona na plac św. Piotra przed bazylikę. Obelisk ten bez cokołu i krzyża wynosi 76 stóp, a waży 900 centnarów. 10 września 1586 r. oczekiwał obelisk na placu na ustawienie go na cokole. Syxtus V przypatrywał się pracy ze specjalnej łóż. Kilkadziesiąt tysięcy osób obserwowało pracę. Milczenie nakazał Syxtus V. pod karą śmierci, aby nie przeszkadzano w pracy. Już obelisk miał stanąć na podnózu, gdy spostrzeżono, że liny zaczynają pękać. W tej chwili marynarz Bresca, mimo zakazu papieskiego, głośno zawałał z tłumem „Wody! wody! na liny!” Natychmiast zmoczono liny i obelisk osadzono na przygotowanym podnózu. Zagrały wszystkie dzwony Wiecznego Miasta, zabrzmiały działa, marynarza Bresca na rękach obnoszono po Rzymie. Syxtus V nagrodził dzielnego marynarza po królewsku, nadając po wieczne czasy przywilej jemu i jego rodzinie dostarczania do Watykanu palm na uroczystość Niedzieli Palmowej. Poprzednio palmy dla dworu papieskiego dostarczały najbliższe okolice Rzymu.

Odtąd 300 dobrze zapłaconych palm dostarcza Watykanowi ród Bresca. Przemisternie splecione, od lat tylu są nie tylko ozdobą ceremonij wielkotygodniowych, lecz i przypomnieniem historycznego zdarzenia.

### Kamedulki przygotowują palmę dla Ojca św.

W roku 1829 Leon XII udzielił przywileju zakonowi Sióstr św. Romualda, aby jedną z palm Bresca specjalnie zdobyły dla samego Papieża. Odtąd też Kamedulki bosc otrzymują materiał, poświęcony w wigilię niedzieli Palmowej i przez cały rok pracują w kilka po 2-3 godzin dziennie nad

palma papieską. Oczywiście palma taka przedstawia wielką wartość artystyczną. Wysuszone liście palmowe przeplatane są złotem niemi, perełkami, drogimi kamieniami. — Taka każda palma papieska kosztuje około 25 tysięcy lirów. Palmę taką wręczają Ojcu św. delegatki tego zakonu. Papież błogosławi palmę, później oddaje ją mistrzowi ceremonij do przechowania. Bardzo często Papież ofiaruje ją jednemu z panujących.

Podobnie piękne palmy otrzymują kardynałowie od zakonów, nad którymi są protektorami.

### Uroczystości w bazylikach.

Przed kościołami i na wielkich placach Rzymu sprzedają prawdziwe gałązki oliwne i palmowe. Palmy kupują kawalerowie dla swych narzeczonych albo starający się, a także ojcowie rodzin dla swoich żon.

Najpiękniej uroczystość poświęcenia palm wypada w dwóch bazylikach Rzymu: św. Jana na Lateranie i św. Piotra. Przedewszystkiem koncert chórów Casimiriego i Perosiego upaja dziesiątki tysięcy słuchaczy. Procesja z poświęconymi palmami po bazylice jednej i drugiej z udziałem: kardynałów, arcybiskupów, biskupów, prałatów, kanoników i licznych chórów młodzieży duchownej, papieskich kamerdynerów i szambelanów w średniowiecznych strojach. Słowem cały wspaniały splendor Kościoła występuje w tym okresie.

Stąd też te dwie bazyliki są zapełnione w Palmową niedzielę. Tysiące cudzoziemców przybywają, aby słuchać w Rzymie ten koncert religijny, który ma miejsce tylko raz na rok.

Od niedzieli Palmowej przez cały Wielki Tydzień ze zdwojonym namaszczeniem przesuwać się pielgrzymi na kłęczkach po świętych schodach, maleńkiego kościółka, obok bazyliki św. Jana na Lateranie. Jest to t. zw. Scala Santa — święte schody, po których Chrystus Pan szedł do Piłata.